

prof. zw. dr hab. Stanisław Flejterski
prof. nadzw. dr hab. Magdalena Ziolo

Uniwersytet Szczeciński

Ordofinanse. W poszukiwaniu nowego ładu w nauce i praktyce finansów

Wprowadzenie

Globalny kryzys bankowo-finansowy 2007/2008+, nieprzypadkowo porównywany z Wielkim Kryzysem 1929–1933, można uznać za kolejny kamień milowy w nowożytnej historii – zarówno w odniesieniu do rozwoju gospodarki jako tzw. sfery realnej, jak i szeroko rozumianej dziedziny nauk ekonomicznych, z dyscypliną finansów włącznie, jeśli nie na czele.

Doświadczenia kryzysu skłoniły teoretyków i praktyków zajmujących się problematyką finansów do refleksji nad miejscem i rolą finansów w naukach ekonomicznych – w kontekście ich wpływu na gospodarkę oraz bezpieczeństwa gwarantowania i świadczenia usług publicznych oraz prywatnych. Bezdyskusyjny pozostaje fakt, że finanse, w szczególności finanse publiczne oraz bankowość, postrzegane przez pryzmat przypisywanych im funkcji, mogą konstruktywnie lub destrukcyjnie wpływać na zjawiska społeczno-gospodarcze oraz kondycję gospodarki. Dotyczy to zwłaszcza kreowania warunków wzrostu i rozwoju oraz minimalizowania zagrożenia ryzykiem niewypłacalności determinowanym nadmiernym zadłużeniem. Organizacja systemu finansowego, jego modele oraz sprawność, mają wpływ na stopień zaspokojenia popytu na kapitał finansowy w makro- i mikroskali. Udział banków w społecznym podziale pracy oraz ich potencjalna rola jako tzw. instytucji zaufania publicznego warunkuje z kolei możliwość realizacji transakcji w obrocie gospodarczym, w tym wymiany z zagranicą.

Złożoność zjawisk finansowych i ich charakter jest pochodną realizowanego modelu państwa (m.in. finanse publiczne, finanse Unii Europejskiej) lub modeli biznesowych (np. banków, przedsiębiorstw). Wybór ten kreuje równocześnie

ryzyko z nim związane. Model funkcjonowania określa bowiem wielkość akumulowanych środków publicznych/prywatnych w związku z realizacją zadań lub świadczeniem usług oraz strategię ich finansowania, ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji zaangażowania źródeł zwrotnych. Finansowanie dłużne, niezależnie od rodzaju podmiotu, który z niego korzysta, zawsze obciążone jest ryzykiem utraty płynności, ryzykiem niewypłacalności i – w zależności od rodzaju podmiotu – ryzykiem bankructwa. W przypadku finansów publicznych, model państwa warunkuje dodatkowo wielkość redystrybucji oraz poziom długu publicznego. Najlepiej zależność tę oddaje model państwa opiekuńczego – okazał się on niedoskonały wobec wyzwań rzeczywistości postkryzysowej, w której nadmierne zadłużenie jest stałym elementem debaty publicznej. Dług jako kategoria finansowa jest wszechobecny, a konieczność stabilizowania finansów publicznych jest jedną z najpilniejszych potrzeb.

W kontekście długu i konsekwencji niewypłacalności jednostek publicznych, w tym dużych miast, warto zwrócić uwagę na zróżnicowane przyczyny nadmiernego zadłużenia – w tym przede wszystkim dokonywanie nadmiernych wydatków w relacji do uzyskiwanych dochodów oraz niewłaściwą strukturę wydatków publicznych. Nie jest to jednak wyjaśnienie pełne. Istotną rolę w kreowaniu ryzyka zadłużenia miało bowiem zjawisko finansjalizacji¹, którego skutkiem było oddzielenie procesów finansowych od realnej sfery gospodarki i, w efekcie, znaczący wzrost aktywów finansowych – ich wielkość przekraczała często PKB danego kraju (Ratajczak 2012). Powodowało to destruktywne skutki dla instytucji finansowych i niefinansowych, doświadczających zaburzeń finansowych i niezdolnych do samodzielnego funkcjonowania. Stąd po 2008 r. dług publiczny poszczególnych państw warunkowany był także wielkością pomocy państwa, udzielonej instytucjom bankowo-finansowym na restrukturyzację. Doświadczenia te wskazują na wysoki stopień zależności pomiędzy subdyscyplinami finansowymi i kierunkami przepływów finansowych. Pojawia się także pytanie o zasadność pomocy finansowej państwa i o jej zakres, w tym rolę państwa i finansów publicznych. Zatem zależność pomiędzy kategoriami państwo – finanse powinna być traktowana jako bardzo ścisła.

W latach 2007/2008–2015 napisano już, wydawałoby się, prawie wszystko o kryzysie zadłużeniowym, kryzysie finansów publicznych (rządowych i samorządowych), kryzysie bankowo-finansowym, konflikcie między pracą a kapitałem, a nawet kryzysie neoliberalnego kapitalizmu w ogóle². Niemal wszyscy analitycy i komentatorzy twierdzą, że świat gospodarki w ogóle, w tym „kruchy świat

¹ Ilustracją rosnącej roli rynków i instytucji finansowych we współczesnej gospodarce jest neologizm *financialization* (finansjalizacja, finansyzacja, finansjeryzacja, ufinansowanie).

² Krytyków dotychczasowej, głównie neoliberalnej, teorii i praktyki ekonomii oraz finansów jest współcześnie wielu, w Polsce zwolennikiem ekonomii umiaru i nowego pragmatyzmu jest m.in. G.W. Kołodko, autor trylogii: *Wędrujący świat, Świat na wyciągnięcie myśli, Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*.

finansów i bankowości”, stoi u progu historycznych zmian – przed koniecznością przewartościowania i zredefiniowania wielu dotychczasowych standardowych podejść. Nic nie jest dane raz na zawsze, nic już nie będzie takie jak kiedyś. Wiele uwagi poświęcono takim fenomenom, jak m.in.: nieefektywność (ułomność) rynku, zawodność państwa (biurokracja, korupcja, marnotrawstwo publicznych pieniędzy etc.), wzrost nierówności majątkowych i dochodowych, wykluczenie, wspomniana wyżej finansjalizacja („finansie finansują głównie finanse”), życie ponad stan, życie na kredyt, erozja zaufania, chciwość, arogancja, ignorancja, hazard moralny, poczucie bezkarności, zjawisko *too big to fail* (za wielcy, aby upaść), przenikanie się elit władzy i elit finansowych, niepewność, niedoskonałość wiedzy, asymetria informacji i rozumienia, płynna nowoczesność, kłopoty z prognozowaniem, *last but not least* – niestabilność. W dającej się przewidzieć perspektywie, zdaniem wielu analityków, stabilność będzie raczej marzeniem i nieosiągalnym celem niż rzeczywistością.

Nowego wymiaru i specjalnego znaczenia nabrało wiele starych, dobrze znanych pojęć, np.: zachłanność, żądza zysku za wszelką cenę, spekulacja, hazard moralny, lekkomyślność, uleganie pokusom, pobłażliwość, złudzenia, oczekiwania, skłonności, podświadomość, wycucie, zdolność improwizacji, rozrzutność, egoizm, strach, niepewność, plotka, manipulacja, dezinformacja, panika, owczy pęd, stadne reakcje, przypadek, samospełniająca się przepowiednia, nadmierny pesymizm, nadmierny optymizm, odpowiedzialność, wiara w autorytety, zaufanie (a raczej utrata zaufania). Skłania to do sformułowania pytania o kształt współczesnych i przyszłych nauk ekonomicznych. Teoretycy i analitycy zajmujący się tą dziedziną stają przed nowym, niezwykłym wyzwaniem: jak opisać i objaśnić fenomen zmian w światowej gospodarce i globalnych finansach. Wydaje się, że żyjemy w swego rodzaju „międzypoce”, czy też *interregnum*, przenikania się „znanego starego” i „nieznanego nowego”. Dotychczasowe, tradycyjne podejścia wymagają istotnych modyfikacji i uzupełnień. Nieprzypadkowo pojawiły się opinie o potrzebie stworzenia nowej alternatywnej ekonomii, wykraczającej poza tzw. główny nurt, raczej heterodoksyjnej niż ortodoksyjnej.

Nauki ekonomiczne – ekonomia, finanse, nauki o zarządzaniu – wydają się nie tylko ekonomistom najważniejsze, najciekawsze, najtrudniejsze. Nie jest przypadkiem, że ekonomiści – jako jedyni reprezentanci nauk społecznych i humanistycznych – są od 1969 r. obdarzani Nagrodą Banku Szwecji im. Alfreda Nobla. Uważany za głównego ojca-założyciela klasycznej ekonomii Szkot Adam Smith (*Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, 1776) i jego liczni następcy próbowali i nadal próbują opisywać, objaśniać, mierzyć, porównywać, wartościować, prognozować, udzielać rad, prezentować instrumenty wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie mikro-, mezo-, makro- i mega-. Czy jednak licząca sobie ok. 240 lat klasyczna ekonomia, a tym bardziej wyłonione z niej znacznie młodsze finanse, zasługują już na miano nauk dojrzałych? Czy w ogóle mają już swój paradygmat (paradygmaty)? Są nauką *sensu stricto* czy raczej sztuką?

Ile w nich rozumu, a ile intuicji i emocji? Ile precyzji i akademickiego dystansu, a ile złudzeń i *wishful thinking*? Ile matematyki, ile psychologii? Dodajmy w tym miejscu, że nauki ekonomiczne są określane jako najbardziej ściśle wśród nauk nieściślych i najbardziej nieściśle wśród nauk ścisłych.

Zjawiska i procesy w świecie gospodarki i finansów podlegały w ostatnich latach tak szybkiej ewolucji, że formułowanie trafnych diagnoz, prognoz i terapii stało się bardziej sztuką niż rzemiosłem, stwarzając dodatkowy asumpt do pogłębienia się kryzysu zaufania i do ekonomistów, i do niektórych tradycyjnych koncepcji oraz hipotez teoretycznych. Cechą tych nauk jest m.in. to, że zbudowane przez nie teorie pozostają niekiedy w stanie początkowym, w fazie niezweryfikowanych hipotez. Nauki te nie posiadają zbyt wielu teorii wyjaśniających o dużym zasięgu, uznanych za zadowalające przez większość badaczy. Charakteryzują się poważnymi rozbieżnościami opinii w sprawach zarówno metodologicznych, jak i przedmiotowych, czego wyrazem jest istnienie tzw. szkół naukowych. Wiedza o finansach jest kwestionowalna, ma charakter temporalny, podatna jest na mody, podlega modyfikacjom i doskonaleniu. Dotyczy to również paradygmatów, czyli fundamentalnych założeń naukowych co do natury badanej rzeczywistości (w innym ujęciu zbiorów pojęć i teorii powszechnie akceptowanych w dyscyplinie naukowej).

Teorie ekonomiczne prezentujące poglądy na rolę państwa oraz rolę sektora bankowego mogą stanowić podstawę dla poszukiwania nowego paradygmatu (paradygmatów?) w naukach o finansach, stojących przed nowymi wyzwaniami. Jedną z koncepcji, która zyskała na znaczeniu i popularności w ostatnim okresie – również w Polsce – jest ordoliberalizm, którego założenia wydają się być inspirujące dla obecnych i przyszłych nauk o finansach. Celem artykułu jest syntetyczne zaprezentowanie istoty ordoliberalizmu oraz próba zaadaptowania tej koncepcji do nauk o finansach, ze szczególnym uwzględnieniem – najbliższych autorom – finansów publicznych oraz bankowości. Dodatkowo chodzi również o ponowne zainicjowanie w środowisku polskich finansistów dyskusji na temat kierunków ewolucji nauk o finansach.

1. Finanse w latach 2007/2008–2015 (próba diagnozy)

1.1. Finanse publiczne

Nauka o finansach publicznych ewoluuje pod wpływem zmian dokonujących się w otoczeniu społeczno-gospodarczym. Ewolucja ta dotyczy zarówno podmiotu, jak i przedmiotu zainteresowań tej nauki. S. Owsiak wskazuje, że przedmiotem nauki o finansach publicznych są zjawiska oraz procesy związane z powstawaniem i rozdysponowaniem pieniężnych środków publicznych, zapewniających funkcjonowanie sektora publicznego (Owsiak 2005). S. Flejterski natomiast przedmiot nauki o finansach publicznych postrzega poprzez zagadnienia badawcze, analizą

których nauka ta się zajmuje, a wśród nich wymienia (Flejterski 2007): aktywność państwa w gospodarce, mechanizmy podejmowania decyzji publicznych, wydatki publiczne, procesy gromadzenia środków publicznych i problem opodatkowania.

Wysoki poziom złożoności i zróżnicowania zjawisk finansowych dokonujących się w ramach nauki o finansach publicznych sprawia, że istnieje wiele podejść do definiowania finansów publicznych, które są postrzegane przez pryzmat (Bitner i in. 2011): zasobów środków publicznych; transferów, operacji środkami finansowymi; zjawisk i procesów pieniężnych; gospodarki publicznymi środkami finansowymi; pieniężnej formy podziału PNB/PKB; procesu gromadzenia i rozdziału zasobów pieniężnych; stosunków społecznych powstających w związku z gromadzeniem i wydatkowaniem środków publicznych.

Finanse publiczne definiowane są jako element systemu finansowego i jako nauka (Guziejewska 2010). S. Owsiak zwraca uwagę, że zjawiska stanowiące przedmiot badań i analiz w ramach nauki o finansach publicznych (Owsiak 2007): mają charakter społeczny, odnoszą się do sfery realnej, mają wymiar interdyscyplinarny, są powszechne i dotyczą wielu podmiotów, mają głównie normatywny charakter, stanowią sferę oddziaływania państwa, budzą liczne spory i kontrowersje.

Mając na uwadze tak zdefiniowany charakter zjawisk determinujących przedmiot nauki o finansach publicznych, warto wskazać na wpływ zmienności otoczenia na kierunki ewolucji przedmiotu nauki o finansach publicznych i jej instrumentarium. W przypadku finansów publicznych, istotnie determinowanych czynnikiem społecznym, ważne jest zwrócenie uwagi na wyzwania i dylematy stojące przed tą subdyscypliną finansów w związku z oddziaływaniem zmiennych zogniskowanych wokół ryzyka społecznego (Huber, Stephens 2004; Bonoli 2005). W kategorii tej mieszczą się takie zagadnienia jak: starzenie się populacji, spadek dzietności kobiet, zmiana modelu rodziny, wzrost aktywności kobiet na rynku pracy etc. Czynniki te mają istotny wpływ na stronę dochodową i wydatkową budżetów publicznych, a przede wszystkim na oparty na zasadzie repartycyjnej system zabezpieczenia społecznego.

Poza wskazanymi trendami, potrzebę kreowania nowych rozwiązań na gruncie nauki o finansach publicznych uzasadnia się doświadczeniami ostatniego kryzysu. Uwidocznili on potrzebę wypracowania odmiennych od dotychczasowych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania nadmiernemu zadłużeniu oraz dyscyplinowania finansów publicznych – w celu zapewnienia równowagi finansowej na poziomie budżetów publicznych, ale także na poziomie całego sektora finansów publicznych. Na problem równowagi należy patrzeć nie tylko we wspomnianym kontekście bilansowania wydatków dochodami, ale także poprzez zagadnienie zrównoważonych finansów w rozumieniu ekonomii środowiskowej i zrównoważonego rozwoju. Tu ważny jest aspekt równowagi i współzależności pomiędzy: finansami, społeczeństwem i środowiskiem naturalnym. Powinien on być brany pod uwagę w procesie podejmowania decyzji finansowych, które nie mogą wpływać na pogorszenie warunków funkcjonowania przyszłych pokoleń (Soppe 2004).

Ewolucję nauki o finansach publicznych warto – zwłaszcza z punktu widzenia głównego celu tych rozważań – prześledzić na tle współczesnego rozwoju paradygmatów ekonomicznych w ujęciu W. Frąckowiaka (tabela 1).

Tabela 1
Rozwój paradygmatów w naukach ekonomicznych
ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na subdyscyplinę finanse

Etapy rozwoju paradygmatów i teorie im towarzyszące		
Okres do XIX w.	Przełom XIX i XX w.	Druga połowa XX w.
<ul style="list-style-type: none"> – teoria homo oeconomicus, – teoria równowagi dotycząca stanu pożądanego, – prawo popytu i podaży z ceną równowagi oraz teoria „niewidzialnej ręki rynku”, – maksymalizacja zysku jako główny motyw działalności przedsiębiorstwa. 	<ul style="list-style-type: none"> – teoria ogólnej równowagi (L. Walras, V. Pareto, J.R. Hicks i A. Hansen) i model równowagi makroekonomicznej (model IS-LM J.R. Hicksa i A. Hansena), – teoria pryncypała i agenta, – teorie, które nie traktują zysku jako jedyne i głównego motywu działalności przedsiębiorstw, – powiązanie zysku z nagrodą za ryzyko (F. Knight) lub powiązanie z innowacyjnością (J. Schumpeter). 	<ul style="list-style-type: none"> – hipoteza efektywności informacyjnej rynku kapitałowego z założeniem pełnej płynności rynków finansowych (H. Markowitz, E. Fama), – teoria ryzyka inwestycyjnego oparta na gaussowskim rozkładzie nagrody i straty, – teoria kosztu i struktury kapitału (F. Modigliani, M.H. Miller).

Źródło opracowanie własne na podstawie: Czerwonka, M., Ostaszewski, J., Rzeszutek, M., Walczak, M., *W poszukiwaniu mainstreamu w dyscyplinie finanse*, w: Ostaszewski, J., Kosycarz, E. (red.), *Rozwój nauki o finansach. Stan obecny i pożądane kierunki jej ewolucji*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014, s. 33–35.

Analiza kierunków zmian w zakresie nurtów badawczych i teorii, dokonana na podstawie danych z tabeli 1, pozwala na sformułowanie generalnego wniosku, że rozwój paradygmatów w naukach ekonomicznych, w tym zwłaszcza dotyczących finansów, prowadzi do zwiększenia ich interdyscyplinarności. Uwagę na ten fakt zwraca także K. Jajuga, który przyjmowanie przez finanse charakteru synkretycznego uznaje za przejaw multidyscyplinarności (Czerwonka i in. 2014) i jednocześnie postuluje wykorzystywanie dorobku innych nauk w obszarze finansów, w tym psychologii, socjologii, biologii etc. Najlepszym przykładem eklektycznego podejścia są finanse behawioralne, a także tzw. neurofinanse. Próbując przeprowadzić analogiczną analizę w sferze kierunków ewoluowania nauki o finansach publicznych należy wziąć pod uwagę specyfikę tych finansów i fakt ich podporządkowania rygorom prawnym. O ile w finansach przedsiębiorstw czy finansach osobistych jednostka (przedsiębiorca, gospodarujący) ma swobodę kształtowania własnych decyzji finansowych i kreowania ryzyka, o tyle w finansach publicznych swoboda procesu decyzyjnego determinowana jest poprzez ramy prawne (zakazy i nakazy) i często nosi znamiona przymusu administracyjnego (m.in. obowiązek podatkowy).

Nie oznacza to jednak, że w nauce o finansach publicznych nie można zaobserwować aspektu „przenikania” koncepcji innych nauk na grunt tejże nauki. Ewolucję nauki o finansach publicznych należy postrzegać dwuaspektowo: jako tę zdeterminowaną przez czynnik prawny (reformy finansów publicznych) i tę warunkowaną przez czynniki o innym niż prawny charakterze, m.in. koncepcję Nowego Zarządzania Publicznego (ang. *New Public Management*). Na kierunki reform prawnych w zakresie finansów publicznych uwagę zwraca K. Owsiak, która wskazuje, że pierwsza ustawa o finansach publicznych z 1998 r. stanowiła „przełom” dla m.in. nauki o finansach publicznych i miała na celu zwiększenie przejrzystości i jawności finansów publicznych (Owsiak 2011). Druga ustawa, z 2005 r., została przyjęta w celu skonkretyzowania i uzupełnienia przepisów ustawy z 1998 r. Natomiast trzecia ustawa, z 2009 r., (obecnie obowiązująca) miała sprzyjać większej przejrzystości finansów publicznych oraz zwiększaniu efektywności gospodarowania publicznym pieniądzem. Zamierzeniem ustawodawcy było zatem odejście od koncepcji administrowania środkami publicznymi na rzecz zarządzania nimi, stąd kluczowym kryterium ewolucji myślenia o finansach publicznych w ujęciu tak praktycznym, jak i teoretycznym, było zapewnienie i zwiększenie efektywności wydatkowania środków poprzez zarządzanie zorientowane na wynik.

Nurt proefektywnościowy rozwinął się także na gruncie teoretycznym, co znalazło wyraz w licznych opracowaniach poświęconych głównie instrumentom zarządzania publicznego. Warto wskazać w tym miejscu na prace m.in.: S. Owsiaka, T. Lubińskiej, B. Filipiak, M. Dylewskiego, L. Patrzalka, W. Misiąga oraz autorów zagranicznych, takich jak: A. Afonso, L. Schuknecht, V. Tanzi, S. van Thiel, F.L. Leeuw, G. Bouckaert, B.M. Balk – zajmujących się problemem efektywności w różnych ujęciach. Rozważania dotyczące efektywności dotyczą bowiem ujęcia przedmiotowego, podmiotowego i instrumentarium. Najwięcej uwagi poświęcono w tym kontekście budżetowaniu zadaniowemu, planowaniu wieloletniemu, zarządzaniu ryzykiem, kontroli i audytowi. Efektywność w sektorze publicznym należy rozpatrywać łącznie z problemem tzw. dobrego rządzenia (ang. *good governance*), warunkującego podejście proefektywnościowe. Badaniom w ramach analizy efektywności poddaje się także takie elementy jak: determinanty efektywności, przyczyny dysfunkcyjności w finansowaniu sektora finansów publicznych i sposoby przeciwdziałania im. W tym wymiarze wiele badań poświęcono sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego, w szczególności kategoriom dochodów i wydatków budżetowych oraz problemowi publicznego zadłużenia.

Podstawowym zagadnieniem badawczym pozostaje w tym podejściu problem samodzielności finansowej, którym w swoich opracowaniach zajmowali się m.in. J. Glumińska-Pawlic, A. Szewczuk, czy E. Markowska-Bzducha. Samodzielność finansowa w połączeniu z zasadą adekwatności współgra z badaniami nad strategiami finansowymi jednostek sektora finansów publicznych, problemem nadmiernego zadłużenia, diagnostyki sytuacji finansowej, zarządzania ryzykiem utraty płynności i ryzykiem niewypłacalności. Istotnym elementem badań po kryzysie

2007/2008+ stały się zagadnienia związane ze sposobami równoważenia finansów publicznych z wykorzystaniem różnych instrumentów i strategii (w tym *policy mix*): dyscypliną finansów publicznych, dyscypliną fiskalną, diagnostyką i systemami ostrzegania przed niewypłacalnością, którym towarzyszą także kwestie controllingu finansowego. Mając na uwadze aspekt interdyscyplinarności finansów, należy zwrócić uwagę na fakt, że teoria wyboru publicznego (ang. *public choice*) oraz zjawiska takie jak: *common pool problem*, *free rider*, *flypaper effect*, *moral hazard*, zachowania podatników obrazowane krzywą Laffera – popularne i wykorzystywane przy interpretacji zjawisk na gruncie finansów publicznych, nacechowane są w sposób istotny aspektem behawioralnym. Rozwijają się także nurt badawczy zajmujący się partycypacją społeczną w procesie podejmowania decyzji o kierunkach alokowania środków publicznych, dotyczy to w szczególności budżetu partycypacyjnego (obywatelskiego), partnerstwa publiczno-prywatnego, funduszu sołectkiego, konsultacji społecznych oraz instytucji referendum.

W analizie kierunków badań prowadzonych w ramach subdyscypliny finanse publiczne należy pamiętać także o uwarunkowaniach organizacyjnych systemu finansowania i redystrybucji. Te kierunki badań są szczególnie istotne w warunkach polskich – z uwagi na dokonującą się od 1989 r. decentralizację finansów publicznych, będącą konsekwencją reformy ustroju administracyjnego. W kontekście skutków decentralizacji istotny jest również problem federalizmu fiskalnego, którego nie należy – na co zwraca uwagę K. Piotrowska-Marczak – utożsamiać z decentralizacją samą w sobie (*Federalizm* 2009).

Podjmując próbę usystematyzowania kierunków ewolucji finansów publicznych należy wskazać kolejno na:

- wzrost interdyscyplinarności nauki o finansach publicznych;
- zmianę podejścia do finansów publicznych, polegającą na zastąpieniu biernego administrowania finansami, aktywnym zarządzaniem finansami;
- wzrost złożoności i zależności zjawisk i procesów finansowych, dokonujących się w ramach finansów publicznych;
- koncentrację na wartości publicznej i pomiarze efektów uzyskiwanych z wydatkowanych środków publicznych;
- orientację wynikową w zarządzaniu finansami publicznymi;
- rosnącą rolę działań wyprzedzających, detekcyjnych, zabezpieczających przed naruszeniem dyscypliny finansów publicznych;
- zmianę perspektywy planowania na wieloletnią, z wykorzystaniem wieloletnich planów/prognoz (*long-term thinking*);
- zintegrowany charakter planowania finansowego (wieloletnie planowanie pozostaje silnie determinowane poprzez zapisy w budżecie);
- zastąpienie kontroli finansowej kontrolą zarządczą;
- rosnącą rolę audytu (zwłaszcza wewnętrznego) na gruncie finansów publicznych;
- rosnącą rolę kosztu kapitału (zwłaszcza w inwestycjach infrastrukturalnych);
- efektywne zarządzanie długiem publicznym.

1.2. Bankowość

Kryzys bankowo-finansowy pokazał, że w dotychczasowym modelu biznesowym – i szerzej – rynkowym, wiele banków (głównie w USA i Europie Zachodniej) działało źle. W czasach dobrej koniunktury banki miały bardzo dobre wyniki finansowe – to dowód, że nadużywały swojej pozycji monopolistycznej. Przede wszystkim zarabiała i spekulowała na wielką skalę, zamiast wspierać inne działy gospodarki. W czasach kryzysu z kolei nie wspierały gospodarki, tylko koncentrowały się na ratowaniu siebie, często zresztą nieskutecznie. Nie spełniały pokładanych w nich nadziei, nie służyły społeczeństwu, tylko swoim właścicielom, którzy wyciągali ręce po pomoc. Transfery publicznych pieniędzy do prywatnych banków sięgały setek miliardów dolarów. Banki były współsprawcami, współofiarami i współbeneficjentami kryzysu. We współczesnej gospodarce nigdy za wiele wiedzy, wyobraźni i ostrożności. Zasada ograniczonego zaufania obowiązuje również wobec banków, bankierów i bankowców. Wielkie banki inwestycyjne i komercyjne nieprzypadkowo – i nie bez powodu – były i są w wielu krajach na cenzurowanym. Lista afer, skandali, zachowań nieetycznych, w których bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyli w ostatnich latach bankierzy i/lub bankowcy, jest bardzo długa.

Kryzys przełomu I i II dekady XXI w. nie został wywołany przez czynniki zewnętrzne, lecz jest „dzieckiem” systemu jako takiego. Rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych, stanowiących centrum globalnego systemu finansowego. Właśnie dlatego jest to kryzys światowy i jednocześnie kryzys globalizacji jako takiej. Na kryzys ten, jak ujął to brytyjski ekonomista R. Skidelsky, autor fundamentalnej trzytomowej biografii Johna Maynarda Keynesa, składają się trzy różne klęski (*Nikt nie wie, co będzie dalej* 2009).

Po pierwsze jest to klęska instytucjonalna, bo banki zamieniły się w kasyna, a innowacje finansowe wymknęły się spod kontroli, ponieważ nie były objęte żadnymi regulacjami. Najpierw ich negatywne skutki zainfekowały rynek kredytów mieszkaniowych typu *subprime*, a potem całość światowego systemu bankowego. Kiedy banki przestały udzielać kredytów, fatalne skutki odczuły pozostałe gałęzie gospodarki.

Ludzie odpowiedzialni za politykę finansową uznali za słuszną hipotezę o niemal absolutnej skuteczności rynku. Fundamentalisci rynkowi założyli, że rynek finansowy jest zdolny do właściwej wyceny dóbr czy papierów wartościowych, a pomyłki są jedynie chwilowe, dlatego rynek potrzebuje bardzo małej ilości regulacji. I to była klęska druga, intelektualna. Zdaniem R. Skidelsky’ego, absurdalna wiara w ideę absolutnej skuteczności rynku świadczy o upadku myślenia ekonomicznego w jego głównym nurcie. To właśnie dlatego ekonomiści nie byli w stanie przewidzieć ani wyjaśnić dzisiejszej zapaści.

Trzeci wymiar obecnego kryzysu to moralna klęska systemu opartego na długu. O ile kiedyś dług był grzechem, to współcześnie stał się niemal obowiązkiem,

ponieważ stanowi „dźwignię” szybkiego rozwoju. Problem nie polega na moralnej nieadekwatności cnót związanych z kapitalizmem, ale na ich zanikaniu. Ostrożność, czy też zdolność do samoograniczania, właściwe niegdyś kapitalizmowi, są dziś w odwrocie – na Zachodzie każdy pożyczał ile tylko się dało.

Współczesny kryzys pokazał, że największym błędem było to, że pozwolono systemowi finansowemu żyć własnym życiem. To on stał się głównym czynnikiem niestabilności, a nie ci, którzy go krytykują czy próbują ograniczyć. System finansowy ma służyć obywatelom, tak jak instytucje sektora publicznego, i nie powinien być dla obywateli niezrozumiały. A na pewno nie powinien być niezrozumiały dla tych, którzy mają go regulować w imieniu obywateli. R. Skidelsky twierdził, że wszystko powinno być prostsze, przy czym banki powinny być bankami, a nie spekulować. Będzie to oznaczać w przyszłości mniejszą liczbę kredytów, a także prawdopodobnie niższą stopę wzrostu, ale za to większość ludzi będzie się czuła bezpieczniej.

Współczesne finanse, podobnie jak pozostałe nauki ekonomiczne, nie przystają do prostych, spoiстых wzorców, do stereotypów myślowych, często natomiast wydają się – na pierwszy rzut oka – bezładne, nielogiczne. Z uwagi na złożoność przedmiotu analizy, niesłuszne z metodologicznego punktu widzenia byłoby tworzenie uniwersalnych modeli czy też formułowanie kategoriycznych ponadczasowych ocen i konkluzji (bardziej uprawniona jest więc „heterodoksja” zamiast „ortodoksji”, dogmatyzmu, doktrynerstwa czy też skrajnego fundamentalizmu).

Zmiany, a więc i niestabilność, są zjawiskiem trwałym. Żyjemy w ciekawych czasach, w wielobiegunowym świecie, w erze zawirowań, w epoce niepewności i ryzyka, w warunkach ekonomii wiedzy niedoskonałej (*Imperfect Knowledge Economics*). Zawodny (omylny, ułomny, nieefektywny) jest/bywa rynek, jeszcze bardziej zawodne (nieefektywne, zbiurokratyzowane, kosztowne) jest państwo. Rynek jest dobrym sługą, ale złym panem. Rynki nie naprawią się same, bez odpowiedniej regulacji.

Wielu analityków twierdzi, że ekonomia neoklasyczna – i oparta na niej neoliberalna ekonomia – jest martwa i nieprzydatna do rozwiązywania współczesnych problemów gospodarki. Teoria ekonomii stała się intelektualną grą, tracąc kontakt z rzeczywistością. Akademyki ekonomiści zamienili opis procesów ekonomicznych w matematyczne definicje zachowań społecznych, w których najważniejsze jest utrzymanie ścisłego rygoru wzorów, a nie wyjaśnienie o co chodzi w praktyce.

Nauki społeczne (w tym ekonomiczne, z finansami włącznie) posiadają niewątpliwie wyraźną odrębność. Do ich osobliwości zalicza się następujące cechy: olbrzymia złożoność rzeczywistości społecznej (ekonomicznej), a przy tym jej zmienność w czasie; znacznie węższy w porównaniu z większością nauk przyrodniczych zakres stosowalności eksperymentów naukowych; wpływ czynności badawczych oraz rezultatów badania na badaną rzeczywistość; skłonność ludzi (jako podmiotów badających) do subiektywizmu; tendencja badaczy procesów

społecznych do wartościowania³. Jak już wspomniano, właściwością tych nauk jest również to, że zbudowane przez nie teorie pozostają często w stanie początkowym, w fazie niezwyfikowanych hipotez⁴. W efekcie niejednokrotnie kwestionowano właściwość stosowania terminu „nauka” (*science*) w odniesieniu do istniejących dyscyplin społecznych, powołując się zwykle na fakt, że jakkolwiek badania społeczne dostarczyły sporej ilości niejednokrotnie wiarygodnych informacji, to jednak są one przede wszystkim studiami opisowymi nad faktami społecznymi, dotyczącymi historycznie zlokalizowanych grup ludzkich i nie dostarczają ogólnych praw rządzących zjawiskami społecznymi. Podzielając ogólnie powyższe poglądy dotyczące oceny stanu rozwoju ekonomii należy jednak zauważyć, że niedorozwój („niedojrzałość”) tej nauki w sporym stopniu uwarunkowana jest wymienionymi „osobliwościami” nauk społecznych.

2. Ordoliberalizm – podstawowe założenia (próbą syntezy)

Liberalizm, podobnie jak nauki ekonomiczne *sensu largo*, mieni się wielością barw i odcieni. Znaną cechą nauk ekonomicznych jest istnienie wielu szkół. Autorem najnowszej próby ich klasyfikacji jest koreański ekonomista z Uniwersytetu Cambridge Ha-Joon Chang (*Nie ma jednej ekonomii, z Ha-Joon Changiem rozmawia R. Woś*, 2014). Jego zdaniem, do najważniejszych szkół zaliczyć należy następujące: szkoła klasyczna, szkoła neoklasyczna, marksizm, keynesizm, szkoła austriacka (von Hayek), ekonomia rozwoju, szkoła schumpeterowska, szkoła instytucjonalna, szkoła ekonomii behawioralnej. Zdaniem autora: „Każda z nich ma trochę racji, a jednocześnie każda się trochę myli. W praktyce nigdy nie mamy do czynienia z tylko jedną z nich, zawsze to będzie koktajl złożony z óżnych szkół i tradycji⁵. Na podręcznikach ekonomii – dodał przewrotnie Ha-Joon Chang –

³ O roli rozumu i emocji w naukach ekonomicznych ekonomiści debatują od dawna. Ponad 100 lat temu, podczas wykładu inauguracyjnego jesienią 1910 r., na Uniwersytecie w Monachium, prof. Ludwig Joseph Brentano, reprezentant tzw. młodszej szkoły historycznej, mówił, m.in.: „Często uczucia badacza stwarzają trudności większe jeszcze od tych, jakie spowodować potrafi niedoskonałość wykszolenia umysłu. (...) Badacz zjawisk życia gospodarczego musi wystrzegać się namietności i podniecenia. (...) Ludzie, a nawet ludzie wykształceni, powodują się w sądach o zjawiskach życia społecznego o wiele więcej uczuciem niż rozumem. (...) W dziedzinie badań naukowych nie ma miejsca na uczucia, choćby takie, jak poczucie własnego interesu. Badanie naukowe zna tylko jeden cel: poznanie prawdy” (Brentano 1917).

⁴ Zdaniem T.S. Kuhna, „pozostaje też sprawą otwartą, czy którakolwiek z dyscyplin nauk społecznych w ogóle osiągnęła już jakiś paradygmat. Historia wskazuje, że droga do osiągnięcia takiej jednomyślności w badaniach jest niezwykle uciążliwa” (Kuhn 1968).

⁵ Za użyteczną w opisie i analizowaniu zjawisk i procesów ekonomicznych uznać można „metaforę kolażu”. Kolaż to technika, w której przedmioty i fragmenty przedmiotów układa się razem, tworząc coś nowego: samodzielny przedmiot. Posługując się kolażem jako metaforą, uznajemy wartość spoglądania z różnych punktów widzenia i korzystania z „kawałków” starych teorii w celu stworzenia nowego dzieła. Ograniczenia metafory kolażu sugerują, że samodzielnie nie zapewnia

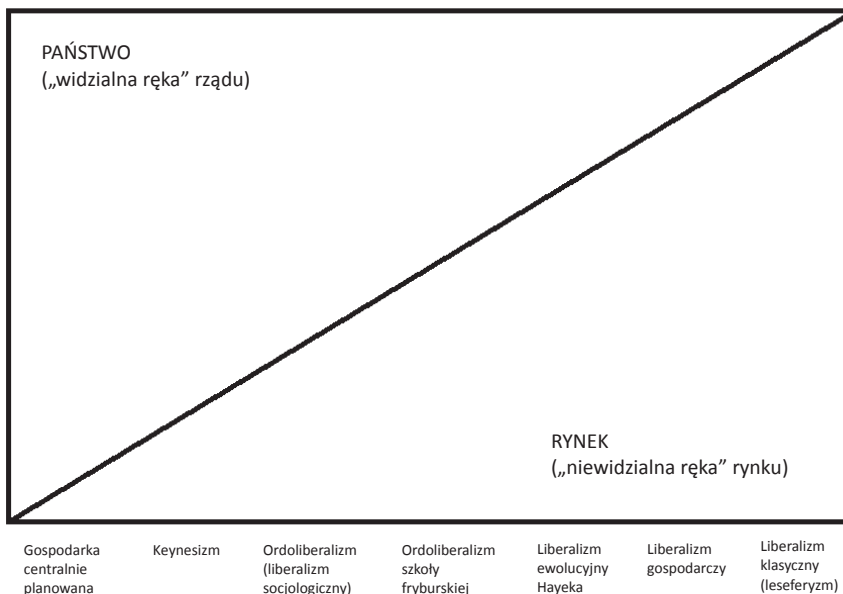
powinno się zawsze znajdować ostrzeżenie: Wypicie tylko jednego składnika surowo wzbronione. Może prowadzić do arogancji, a nawet martwicy intelektualnej”.

Opinię tę odnieść można *per analogiam* także do – znajdującego się w centrum naszej uwagi – ordoliberalizmu, stanowiącego jedną z odmian szeroko rozumianego liberalizmu (patrz rys. 1). Ordoliberalizm, rozwijany w Niemczech już w latach 30. i 40. XX w., w Polsce stał się przedmiotem pogłębionych studiów dopiero w XXI w., częściowo w pierwszej dekadzie (głównie P. Pysz), zwłaszcza jednak w latach 2013–2015 – głównie dzięki aktywności autorów związanych z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym i corocznymi seminariami we Vlotho. W tych latach opublikowane zostały wartościowe monografie, których redaktorami i autorami byli zwłaszcza: E. Mączyńska i P. Pysz (2013); P. Pysz, A. Grabska, M. Moszyński (2014); M. Dahl (2015); natomiast autorami rozdziałów dotyczących różnych aspektów ordoliberalizmu byli m.in. (w kolejności alfabetycznej): J. Bokajło, A. Czech, J. Famielec, W. Giza, E. Gostomski, M. Miszewski, J. Schulz, G. Szulczewski, A. Ząbkowicz. Za istotne wydarzenie uznać należy opublikowanie na początku 2015 r. ważnej, obszernej monografii autorstwa dr. Horsta Friedricha Wünsche: *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft. Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen* (autor, były bliski współpracownik, przeciwstawiając się banalizowaniu myśli oraz polityki L. Erharda, podjął próbę zaprezentowania jego sylwetki, kariery i dorobku).

W wymienionych pracach przedstawione zostały fakty dotyczące genezy i twórców –ojców–założycieli ordoliberalizmu. W tym miejscu musimy jednak ograniczyć się do kwestii podstawowych. Fundamentem tego nurtu w ekonomii są wywodzące się z czasów antycznych idee *ordo* (z łac. porządek) jako przeciwieństwo anarchii i chaosu. Stanem pożądanym jest ład, odpowiadający naturze człowieka i zapewniający gospodarce równowagę. Podstawą teorii ordoliberalnej stała się zwłaszcza koncepcja Waltera Euckena, który przyjął założenie, że wolny rynek wymaga ustanawianych instytucjonalnie ram i zasad regulujących porządek gospodarczy (państwo powinno chronić ład konkurencyjny przed naciskami ugrupowań lobbystycznych). Wśród klasyków ordoliberalizmu (*Freiburger Kreis* – Koło Fryburskie) należy też wymienić: Wilhelma Röpke, Aleksandra Rüstowa, Franza Böhma, Hansa Grossmanna-Doertha, ponadto Alfreda Müllera-Armacka, twórcy pojęcia społeczna gospodarka rynkowa (*Soziale Marktwirtschaft*), którą sprowadzić można do spójności zasady wolności gospodarczej z zasadą sprawiedliwości społecznej. Ze środowiskiem niemieckich ordoliberalów silnie związany był ponadto – wyżej wspomniany – jeden z ojców niemieckiego „cudu gospodarczego” Ludwig Erhard, autor hasła *Wohlstand für alle* – Dobrobyt dla wszystkich.

ona zrozumienia wystarczającego do zbudowania na niej całej wiedzy. Nie oznacza to więc odmowy prawa do istnienia dotychczasowym ujęciom teoretycznym.

Rysunek 1
Potencjalne relacje między państwem maksimum a państwem minimum
w ujęciu wybranych szkół i nurtów



Źródło: opracowanie własne (częściowo wykorzystano: Dahl, M., *Niemiecki model społecznej gospodarki rynkowej jako wzór dla polskich przemian systemowych po 1989 roku*, Dom Wydawniczy ELIP-SA, Warszawa 2015, s. 53). Na rysunku nie ujęto libertarianizmu, który w uproszczeniu (zwłaszcza w skrajnej wersji tzw. anarchokapitalizmu) oznacza praktycznie całkowite wyeliminowanie państwa (rządu).

Dla ordoliberalistów, opowiadających się de facto za „państwem silnym, ale ograniczonym”, decydujące znaczenie – oprócz obrony własności prywatnej, wolności jednostki ludzkiej (wolności do), odpowiedzialności, dialogu społecznego oraz sprawiedliwości społecznej – ma tzw. ład gospodarczy stanowiony, różniący się od tzw. ładu spontanicznego, będącego jedną z centralnych kategorii używanych przez von Hayeka, reprezentującego austriacką szkołę ekonomii. Ład stanowiony oraz wolność nie są przeciwieństwami, lecz się warunkują.

Ordoliberalizm, generalnie rzecz biorąc, można uznać za „ucywilizowaną”, niemiecką wersję neoliberalizmu. Istotę ordoliberalizmu można ukazać za pomocą zbioru następujących pojęć: konkurencja, wolność, ład stanowiony, porządek, uporządkowanie, sprawiedliwość, etyka, odpowiedzialność, służebność, przyjazność, umiarkowanie, transparentność, regulacja, proporcjonalność, zrównoważenie, dobro. Niektóre z tych pojęć warto spróbować odnieść do dwóch subdyscyplin należących do nauk o finansach – finansów publicznych oraz bankowości. Pytanie można sformułować następująco: czy założenia i pojęcia specyficzne dla myśli ordoliberalnej – wszystkie? niektóre? – mogą być użyteczne jako podsta-

wa teoretyczna do zmiany (w istocie naprawy!) obecnego stanu rzeczy w sferze finansów? W innym ujęciu: czy uprawniona jest próba sformułowania zarysu koncepcji ordofinansów czyli „porządných” finansów?

3. Ordofinanse – próba konceptualizacji

3.1. Finanse publiczne

Mając na uwadze współzależność procesów gospodarczych i finansowych, w finansach – podobnie, jak i w gospodarce – po apogeum kryzysu w 2008 r. otwarte pozostaje pytanie o nowy ład czy nowy paradygmat, odpowiadający wyzwaniom współczesnego otoczenia. W szczególności pytanie to jest istotne z punktu widzenia rozważań dotyczących finansów publicznych, które – podobnie jak pozostałe subdyscypliny nauk o finansach – poszukują efektywnych rozwiązań/modeli stabilizujących zadłużenie, ale także pozwalających skutecznie nim sterować w warunkach malejących dochodów i rosnących wydatków publicznych. Zwłaszcza że wartość dochodów i wydatków publicznych oraz dynamika ich zmian warunkowana jest czynnikami zewnętrznymi, a wśród nich zmianami demograficznymi. Zatem: czy na gruncie rozważań nauk o finansach można dokonać adaptacji postulatów koncepcji ordoliberalnej, której głównym założeniem jest kreowanie ładu/porządku i czy ład ten można zaprojektować dla zjawisk finansowych? Bez wątplenia finanse publiczne mają wiele cech i sfer wspólnych z założeniami i postulatami koncepcji ordoliberalizmu. Podobieństwa te dotyczą przesłanek: jawności, przejrzystości, ram instytucjonalnych, konkurencyjności, a także wolności jednostki i etyki.

Jedną z czołowych zasad finansów publicznych jest zasada jawności. Zasada ta znajduje swój wyraz m.in. w jawności debaty budżetowej oraz prawie obywateli do kontroli obywatelskiej nad finansami publicznymi i zapewnienia im dostępu do informacji publicznej. Sprawozdania finansowe jednostek sektora finansów publicznych są podawane do publicznej wiadomości, a obywatele (z wyjątkami) mają prawo uczestniczyć m.in. w sesjach rady gminy, miasta etc. Popularną formą są także debaty budżetowe czy też partycypacja społeczna w procesie podejmowania decyzji o alokacji środków publicznych (m.in. budżet obywatelski). Finanse publiczne podlegają rygorowi prawnemu, wszelkie decyzje z zakresu finansów publicznych warunkowane i podejmowane są na bazie licznych aktów prawnych, m.in. ustawy o finansach publicznych, ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, ustawy Prawo zamówień publicznych etc. Akty prawne w zakresie prawa finansowego tworzą ramy prawne/ład dla funkcjonowania podmiotów i instytucji o statusie jednostek czynnych (stanowiących prawo) i biernych (respektujących prawo). Regulacje prawne dotyczą także kontroli, audytu i nadzoru nad jednostkami sektora finansów publicznych, tym samym ograniczają swobodę decyzyjną jednostek, m.in. poprzez stosowanie wobec nich przymusu administracyjnego w przypadku nieegzekwowania prawa. Aktywność organów

państwa jest tu szczególnie widoczna w przypadku egzekwowania od podatników zobowiązań podatkowych, ale jednocześnie ze sferą tą związane są także określone prawa podatników, np. do ulg i zwolnień lub innych form pomocy publicznej. W aspekcie pomocy publicznej ważne jest zwrócenie uwagi na fakt, iż instytucja pomocy publicznej funkcjonuje w warunkach ładu stanowionego i jest przejawem zapewnienia podmiotom gospodarczym jednakowych warunków prowadzenia działalności gospodarczej poprzez dbanie o nienaruszalność zasad konkurencji.

Ważną funkcją pełnioną przez finanse publiczne w kontekście sprawiedliwości społecznej jest funkcja redystrybucyjna. Redystrybucja dochodu narodowego i transfery wyrównawcze w znaczącym stopniu zapewnić mają społecznościom lokalnym zbliżone warunki funkcjonowania i zbliżony poziom użyteczności usług publicznych. Jednocześnie redystrybucja warunkuje ograniczanie ryzyka wykluczenia jednostek, które może przybierać formę wykluczenia społecznego, transportowego, finansowego, cyfrowego etc. Usługi publiczne dzięki finansom publicznym nie tylko są dostępne, ale także w warunkach ładu stanowionego podlegają standaryzacji, przez co ich jakość jest porównywalna dla poszczególnych beneficjentów. Finanse publiczne mają zatem umożliwić jednostkom dostęp do dóbr i usług publicznych niezależnie od poziomu uzyskiwanych dochodów. Aspekt sprawiedliwości może być rozpatrywany pod kątem zróżnicowanych form opodatkowania dochodów, mających na celu równomierne, tj. sprawiedliwe, rozłożenie ciężarów podatkowych – co często jest trudne do realizacji, z uwagi na skomplikowane i złożone systemy preferencji podatkowych oraz nadużycia i nadinterpretacje przepisów.

W tym ujęciu niezmiernie istotne jest promowanie i egzekwowanie zachowań oraz działań etycznych wśród pracowników sektora finansów publicznych. Dokonuje się to poprzez umocowanie prawne kategorii jaką jest kontrola zarządcza, której ważnym elementem jest etyczne zachowanie urzędników, a także zapewnienie tego typu zachowań w urzędach i instytucjach, m.in. poprzez obowiązywanie kodeksów etyki. Zatem ład stanowiony w finansach publicznych dotyczy wszystkich ich sfer, czemu przeciwstawić należy ład spontaniczny, który konstytuują zazwyczaj zdarzenia nagle, nieprzewidziane, wymagające jednak określenia nowego ładu/ram prawnych dla nowych zjawisk i zagrożeń. W ten kontekst wpisują się programy stabilizacyjne, mechanizmy i działania będące wyrazem interwencji władz publicznych – ukierunkowanych na minimalizowanie ryzyka nadmiernego zadłużenia czy niewypłacalności.

3.2. Bankowość

Jednym z kluczy do rozwiązania problemów współczesnego sektora bankowo-finansowego jest próba stworzenia tzw. nowego ładu (porządku) finansowego, co w gruncie rzeczy sprowadza się głównie do nowego kształtu nadzoru i regulacji. Po czasach niedostatecznej regulacji (deregulacji) nadeszło stadium „reregulacji”.

W realnym świecie każdorazowo należy poszukiwać właściwych proporcji pomiędzy tymi rozwiązaniami, przy czym nie jest łatwo znaleźć te proporcje. Punkt równowagi jest zmienny w czasie, zależąc od wielu okoliczności. Dotyczy to m.in. wyboru pomiędzy pełną regulacją a pełną deregulacją sektora bankowo-finansowego (w innym ujęciu: wyboru pomiędzy Scyllą „przeregulowania” a Charybdą „niedoregulowania”). Ze znanymi, negatywnymi konsekwencjami związany byłby wariant pełnej regulacji, ale i niemal całkowita deregulacja, jak wskazuje doświadczenie ostatnich lat, nie jest wolna od istotnych słabości (w literaturze niejednokrotnie podkreślano, że zbyt liberalna polityka nadzoru odznacza się znacznym stopniem kryzysogenności).

Wchodzimy w epokę konserwatyizmu i erę powrotu do regulacji oraz interwencji państwa. Finanse zostaną poddane kontroli – konieczna jest regulacja systemu bankowego, większa przejrzystość jego funkcjonowania, rozbijanie wielkich banków na sieci mniejszych. Rządy muszą wpłynąć na uproszczenie instrumentów finansowych, chodzi tu o powstrzymanie banków przed obracaniem niektórymi rodzajami aktywów. W ostatnich latach wiele solidnych banków przekształciło się bowiem w banki spekulacyjne – ich głównym celem stało się wypracowywanie krótkoterminowych zysków dla udziałowców, na dalszy plan zszedł zaś interes deponentów. Mechanizmy globalizacji wymagają zmiany: wielkim złem globalizacji było oparcie jej na Konsensusie waszyngtońskim, doktrynie niemal całkowicie wolnego rynku⁶.

Czy na gruncie doświadczeń wynikających z globalnego kryzysu finansowego ostatnich lat, uwzględniając założenia ordoliberalizmu, można określić główne cechy „dobrego” systemu bankowego? Może tu powstać wątpliwość co do sensu stosowania terminu „dobry”, jest to bowiem pojęcie „miękkie”, trudno kwantyfikowalne. Argumentem przemawiającym za racjonalnością jego użycia jest to, że bywa ono często stosowane w naukach ekonomicznych. W literaturze ekonomicznej spotyka się takie terminy, jak „dobra gospodarka”, „dobre społeczeństwo”, „dobre życie”. Niemala autorów posługuje się w ostatnich latach także pojęciem „dobra bankowość”.

Interesującym i pouczającym przykładem – również dla sektora bankowego w Polsce (współodpowiedzialnego m.in. za kredyty hipoteczne denominowane we frankach szwajcarskich oraz tzw. polisolokaty) – mogą być irlandzkie „Podstawy dobrej bankowości” (*Fundamentals of good banking*). W ujęciu Irlandzkiej Federacji Bankowej, banki – wyciągając lekcje z kryzysu – muszą spełniać następujące wymogi: być bezpiecznym miejscem dla pieniędzy klientów; być zrozumiałe dla społeczeństwa; odpowiadać na potrzeby klientów, a ponadto na ekonomiczne i społeczne potrzeby gospodarki i społeczeństwa, co wymaga dostosowywania

⁶ Na marginesie warto przywołać znaną, paradoksalną opinię I. Wallersteina, że wolny rynek nigdy w kapitalizmie nie istniał, opiera się on bowiem na monopolach i protekcyjnym, gdyż tylko na monopolach i chronionym rynku można robić prawdziwe pieniądze. W istocie rzeczy kapitalistyczne państwo zawsze niszczyło rynek.

się do szybkich zmian natury biznesu; być w stanie obsługiwać klientów konkurujących w kraju i za granicą; być mniej intensywnymi kapitałowo i mniej zorientowanymi na aktywa majątkowe, co stało się przyczyną obecnych trudności; podejmować mniej ryzyka; dywersyfikować portfel kredytowy i nie orientować się na pojedyncze sektory; współpracować z rządem, regulatorami i wszystkimi interesariuszami; odzwierciedlać wielkość i stopień zróżnicowania gospodarki; a poprzez powyższe zasady przywrócić sektorowi bankowemu status zdrowego, stabilnego i zyskowego.

Prób zdefiniowana dobrej (*good*), doskonałej (*excellent*) czy też zdrowej (*healthy*) bankowości było oczywiście więcej. Cecha konkurencyjności jest czołową, ale bynajmniej nie jedyną cechą charakteryzującą „zdrowy system finansowy”. Powinien on być nie tylko efektywny, ale i uczciwy oraz stabilny. Stabilność systemu jest wartością nadrzędną i warunkiem koniecznym transformacji systemu gospodarczego, bowiem brak stabilności sprawia, że dyskusje na temat efektywności stają się bezprzedmiotowe. Stabilność systemu zależy od sprawności i powszechności systemu rozliczeń bankowych, profesjonalnego nadzoru nad bankami i pozostałymi instytucjami finansowymi. Efektywność zależy od optymalizacji wielkości instytucji pośrednictwa finansowego, ich roli w alokacji wolnych środków oraz od stopnia otwartości krajowego systemu finansowego. Natomiast uczciwość jest wypadkową zapewnienia odpowiedniego poziomu konkurencji, ochrony przed wykorzystaniem niewiedzy konsumentów, rozgraniczenia interesów ekonomicznych właścicieli, menedżerów, personelu oraz deponentów. Do atrybutów „dobrych systemów finansowych” zaliczyć można również promowanie konkurencji na rynku, zapewnienie bezpieczeństwa i wypłacalności, minimalizowanie ryzyka systemowego, zabezpieczenie interesów konsumenta.

Ekonomia określana jest czasem jako „nauka moralna” (*moral science*). W literaturze niejednokrotnie opisywane były relacje pomiędzy szeroko rozumianym biznesem, w tym również finansami, a etyką. Kwestie etyczne w świecie finansów, czyli etyka finansów, dotyczą czterech poziomów zachowań: indywidualnych, instytucjonalnych, korporacyjnych oraz globalnych. W zakresie zachowań indywidualnych etyka finansów skupia się na odpowiedzialności pracowników banku, agentów ubezpieczeniowych, maklerów giełdowych, menedżerów finansowych przedsiębiorstw i innych reprezentantów świata finansów. Zachowania instytucjonalne charakterystyczne dla społeczności finansowej mają związek z regułami i standardami ustanowionymi przez instytucje finansowe oraz instytucje regulacyjne (Gasparski 2004).

Współczesną etykę finansów tworzą trzy zasadnicze obszary: (a) transakcje finansowe dokonywane są na rynkach i zakładają reguły moralne oraz zgodne z nimi zachowania, w szczególności zakaz sprzeniewierzenia i manipulacji, uczciwość, przestrzeganie umów, wpływ na społeczeństwo, zachowanie fair wobec interesariuszy; (b) w zakresie relacji z klientami usług finansowych szczególne znaczenie mają: rzetelna sprzedaż, postępowania eliminujące oszustwa, troska firm

finansowych o reputację, wysoka jakość świadczonych usług, podporządkowanie własnego interesu pracownika interesowi klienta, unikanie konfliktu interesów; (c) dylematy osobiste osób zaangażowanych, przykładowo: dbałość o zysk firmy i troska o zysk klienta, troska o korzyść jednego klienta a troska o korzyść innego klienta, dylemat czy ujawniać złe zachowania, a także jak postępować w sytuacjach występujących w krajach o różnych kulturach (Gasparski 2004).

Granica oddzielająca czyny moralne od niemoralnych jest dość płynna, niemniej jednak wraz z upływem czasu stawała się nieco bardziej wyraźna (Kindleberger 1999). Nowoczesność różni się od zacofania pod wieloma względami, jednym z nich jest moralność. We wczesnych stadiach rozwoju pojęcia honoru i zaufania ograniczały się w świetle ówczesnych zasad do rodziny, a granice między biznesem i kradzieżą oraz handlem i piractwem nie były dokładnie określone. Kwestie etyczne zyskały na znaczeniu w latach 80. XX w. W tym czasie wywiązała się dyskusja nad tzw. *agency problem*, czyli pojawiającą się w świecie egoistycznego materializmu pokusą, jakiej ulegają niektórzy pracownicy, aby kierując się własnym interesem oszukać swego mocodawcę, gdyż wiadomo, że pozostaną bezkarni, a nawet jeśli poniosą karę, nie będzie ona większa niż zysk z nieetycznego czynu. Wówczas to również, zapewne w reakcji na rozpowszechniający się cynizm, szkoły biznesu na coraz szerszą skalę zaczęły wprowadzać wykłady z etyki (Kindleberger 1999).

Dodatkowym impulsem dla rozwoju refleksji nad etyką były liczne skandale finansowe, które miały miejsce w ostatnich kilkunastu latach na świecie, w tym także w Polsce⁷. W tym kontekście na uwagę zasługuje – opisywane w literaturze, m.in. przez szwajcarskich publicystów i analityków bankowości – zjawisko tzw. „bankokracji”. Banki często stawały się instytucjami o olbrzymich dochodach i były z siebie zbyt zadowolone. Niektórzy menedżerowie z sektora bankowego otrzymywali milionowe nagrody w czasie gdy ich banki traciły miliardy. Na wielu dojrzałych rynkach banki stały się obiektami krytyki za: zbyt duże wpływy, nadmierne zyski, wysokie prowizje, zbyt konserwatywny, nadmierną agresywność, zbyt duże rozmiary, brak życzliwości dla małych przedsiębiorstw, brak zainteresowania sprawami ludzkimi, nadmiernie rozbudowany system biurokracji, oderwanie od potrzeb lokalnej społeczności, zbyt eleganckie siedziby (Patterson 2002).

W bankowości występuje ryzyko utraty reputacji. Fakt ujawnienia nieprawidłowości pociąga za sobą utratę zaufania, lojalności klientów, szacunku dla tej instytucji. Bankowcy powinni więc posiadać tzw. instynkt handlowy, nie powinni jednak być zbyt zachłanni, powinni też unikać nieczystych interesów. W ciągu ostatnich kilkunastu lat wiele renomowanych banków utraciło reputację. Klasyczne powiedzenie „pewne jak w banku” w znacznym stopniu zdezaktualizowało się na rzecz formuły „ryzykowne jak w banku”. Do najczęstszych przyczyn nie-

⁷ Dla pełności obrazu trzeba jednak zauważyć, że skandale i w ogóle tzw. złe zachowania w świecie finansów są wyjątkiem, a nie regułą, zdecydowana większość operacji finansowych dokonywana jest bowiem z zachowaniem kanonu uczciwości po stronie instytucji finansowych oraz klientów.

porozumień pomiędzy klientami a bankami należą: błędy urzędników, wysokie opłaty za transakcje, błędne informacje na temat produktów i usług, odmowa przyznania kredytu, bezwzględność w ściąganiu należności i metody ich pozyskiwania, domniemana niedyskrecja, łamanie poufności i brak bezpieczeństwa konta, agresywna sprzedaż – np. sprzedaż wiązana, chybione porady finansowe. Banki i bankowcy krytykowani bywali m.in. za arogancję i obojętność wobec tzw. szarego człowieka, przesadną ostrożność znacznie wykraczającą poza konieczną przezorność, obojętność na trudne położenie pożyczkobiorcy i zbyt szybką gotowość do przejścia jego majątku, „pazerność” i zbyt szybkie podnoszenie opłat za usługi, zamykanie oddziałów i w konsekwencji izolowanie lokalnych społeczności, bezosobowy styl obsługi klienta, brak zrozumienia dla małych firm i rolników.

Wydarzenia zapoczątkowane w amerykańskiej bankowości hipotecznej i inwestycyjnej w 2007 r. były dla przedsiębiorców, inwestorów, drobnych ciułaczy, kredytobiorców, banków i innych instytucji finansowych – z towarzystwami funduszy inwestycyjnych włącznie – szczególnie lekcją pokory. We współczesnych finansach i bankowości nigdy za wiele wiedzy, wyobraźni i ostrożności. Zasada ograniczonego zaufania obowiązuje również wobec banków, bankierów i bankowców. Nie ulega wątpliwości, że świat potrzebuje nowego ładu bankowego: bankowości, w której będzie więcej kapitału, mniej długu, więcej zasad i znacznie silniejszy nadzór. Istotą rzeczy jest połączenie efektywności banków komercyjnych (ważnej z punktu widzenia akcjonariuszy i managementu) z bezpieczeństwem, transparentnością oraz respektowaniem zasad etyki. Rangi tego postulatu – w kontekście zjawisk i procesów mających miejsce w światowej bankowości w ostatnim czasie – nie sposób przecenić. Kryzys zmienił oblicze systemu bankowego. Dylemat polega na tym, jak nie dopuścić w przyszłości do prywatyzacji zysków i nacjonalizacji strat, czy też nacjonalizacji zysków i internacjonalizacji strat. Bankowość musi wrócić do źródeł, przykładowo do konserwatywnej polityki kredytowej. Tradycyjna bankowość znowu będzie zyskiwać na znaczeniu. Sztuka polega na tym, jak połączyć to, co tradycyjne, z tym, co nowoczesne.

Zakończenie

Na temat kryzysu bankowo-finansowego lat 2007/2008+ powstanie bez wątpienia wiele kolejnych monografii, artykułów i ekspertyz. Spowolnienia wzrostu, recesje, kryzysy – były, są i będą. Zapewne i w bliższej, i w dalszej perspektywie jesteśmy na nie skazani. Pamiętać należy też, że kryzysy bywają szansą i wyzwaniem, również dla teoretyków zajmujących się finansami publicznymi i bankowością. Czy dla współczesnych ekonomistów/finansistów połowy drugiej dekady XXI w. historia stanie się nauczycielką życia, czy też zachowają się oni tak, jakby z historii kryzysów niczego się nie nauczyli?

Zasadniczym problemem – co znajduje wyraz choćby w przypadku ambitnego i trudnego projektu europejskiej unii bankowej – jest ustalenie optymalnego

kształtu i zakresu regulacji bankowych. Chodzi o wybór między tzw. niedoregulowaniem (pobłażliwością regulacyjną) a kosztownym i potencjalnie groźnym przeregulowaniem. W innym ujęciu, chodzi o wybór między bezpieczeństwem i efektywnością banków, zapobieganiem upadłości a promocją konkurencji; ale także między stabilnością i rentownością banków a konkurencyjnością systemu bankowego i gospodarki narodowej.

Firmy i rynki poddane regulacji uważają, że są nadmiernie kontrolowane, podczas gdy wielu polityków uznaje, że istnieje za dużo możliwości obchodzenia regulacji, a zbyt wiele przesłanek wskazuje na działanie finansistów na szkodę inwestorów i z chęcią nieuzasadnionego bogacenia się. Pragmatyczny biznes, gdy potrzebuje państwa – zwraca się do państwa, a gdy mu ono przeszkadza – zwraca się przeciw niemu.

Należy podkreślić, że istnieje zarówno ryzyko związane z niedostatecznym uregulowaniem sektora bankowego (brakiem adekwatnych norm prawnych), jak też ryzyko jego przeregulowania. Jakkolwiek obecnie istnieje konsensus co do konieczności wzmocnienia norm prawnych, by nie dopuścić ponownie do tak znaczącego wzrostu ryzyka, to jednak wskazuje się, że bardzo niebezpieczne może być tworzenie zbyt wielu regulacji lub norm źle skonstruowanych. Prowadziłyby one do zmniejszenia wydajności i efektywności systemu finansowego. A jeśli nowe przepisy ograniczyłyby innowacje, na których mogłyby skorzystać i przedsiębiorstwa, i klienci indywidualni, miałyby to niekorzystne konsekwencje dla przyszłego wzrostu gospodarczego.

Globalny kryzys bankowo-finansowy spowodował rozmaite zmiany, nie tylko w sferze realnej, ale i w warstwie intelektualnej. Można zaryzykować stwierdzenie, że nic już nie będzie takie samo jak było. W ostatnich latach wszystkie trzy dyscypliny ekonomiczne, zarówno w głównych państwach zachodnich, jak i w Polsce, przeżyły swego rodzaju rewolucję. Przedmioty badań ekonomii, finansów i zarządzania zmieniały się, pojawiły się nowe rynki, instytucje oraz instrumenty finansowe (z tzw. toksycznymi włącznie). Nauki te są i pozostaną „nieustającym placem budowy”. Takim „placem” są bowiem również – będące przedmiotem ich badań – realne zjawiska i procesy ekonomiczne. Trzeba podzielić opinię autora *Ekonomii dobra i zła* oraz współautora *Zmierzchu homo economicus* – Tomáša Sedláčka, który opowiada się za przywróceniem ekonomii duszy, radzi skończyć z chciwością, twierdzi jednocześnie, że nie ma ekonomii bez etyki.

Finanse i pozostałe nauki ekonomiczne – paradoksalnie – znajdują się we wspaniałym punkcie swojego rozwoju, niejako „wymyślają się na nowo”; właśnie teraz jest na to zapotrzebowanie polityczne i społeczne, którego nie było przed apogeum kryzysu. Jedną z możliwych dróg jest rozwój zarysowanej w naszym artykule koncepcji ordofinansów, oczywiście bez konieczności traktowania jej jako „jedynie słusznej”, ani jako panaceum. Koncepcji tej nie traktujemy przy tym jako propozycji wyłonienia nowej subdyscypliny, lecz jedynie jako pożądane podejście, postulowaną orientację, atrakcyjną poznawczo perspektywę analityczną.

Jedno jest pewne – ordoliberalizm zasługuje na to, aby jego założenia i instrumentarium metodologiczne, z ładem na czele, stanowiły inspirację i jedną z ważnych intelektualnych podstaw dla teoretyków zajmujących się poszczególnymi naukami o finansach.

Literatura

- Bitner, M., Chojna-Duch, E., Grzybowski, M., Kornberger-Sokołowska, E., Supera-Markowska, M., *Prawo finansowe. Finanse Publiczne*. Tom I, Oficyna Prawa Polskiego, Warszawa 2011.
- Bonoli, G., *Time matters. Post-industrialisation, new social risks and welfare state adaptation in advanced industrial democracies*, Swiss Graduate School of Public Administration (IDHEAP), Lausanne Switzerland, Paper prepared for presentation at the Congrès des quatre pays, Université de Lausanne, 17–18 November 2005.
- Brentano, L., *Jak należy studjować ekonomję społeczną?*, Biblioteka Koła Prawników St.U.W., Warszawa 1917.
- Chang, Ha-Joon, *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Czerwonka, M., Ostaszewski, J., Rzeszutek, M., Walczak, M., *W poszukiwaniu mainstreamu w dyscyplinie finanse*, w: Ostaszewski, J., Kosycarz, E. (red.), *Rozwój nauki o finansach. Stan obecny i pożądane kierunki jej ewolucji*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014.
- Dahl, M., *Niemiecki model społecznej gospodarki rynkowej jako wzór dla polskich przemian systemowych po 1989 roku*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2015.
- Dembinski, P.H., *Finanse po zawale. Od euforii finansowej do gospodarczego ładu*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2011.
- Dembinski, P.H., Beretta S., *Kryzys ekonomiczny i kryzys wartości*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.
- Erhard, L., *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2012.
- Finch, J., *Twenty-five people at the heart of the meltdown...*, <http://www.guardian.co.uk/business/2009/jan/26/road-ruin-recession-individuals-economy>.
- Flejterski, S., Gospodarowicz, A. (red.), *Banki w społecznej gospodarce rynkowej w świetle doświadczeń z kryzysu i stanu rozwoju rynku finansowego*, ZBP, Warszawa 2014.
- Flejterski, S., Solarz, J.K., *Komparatystryka finansów*, Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2015.
- Flejterski, S., *Metodologia finansów*, WN PWN, Warszawa 2007.
- Flejterski, S., *Różnicowanie struktur we współczesnej bankowości*, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 2002.
- Flejterski, S., Porada-Rochoń, M., *The Future of Finance: Lessons from the Crisis for Banks and Enterprises*, w: Kołodko, G.W. (red.), *Management and Economic Policy for Development*, Nova Science Publishers, New York 2014.
- Gasparski, W. (red.), *Uczciwość w świecie finansów*, Wydawnictwo WSPiZ, Warszawa 2004.

- Grabska, A., Moszyński, M., Pysz, P., *Stanowiony i spontaniczny ład gospodarczy w procesie transformacji systemowej Polski i byleż NRD*, Instytut Badań Gospodarczych/PTE, Toruń 2014.
- Guziejewska, B., *Finanse publiczne wobec wyzwań globalizacji*, Poltext, Warszawa 2010.
- Heffernan, S., *Nowoczesna bankowość*, WN PWN, Warszawa 2007.
- Hryckiewicz-Gontarczyk, A., *Anatomia kryzysów bankowych*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2014.
- Huber, E., Stephens, J. D., *Combating Old and New Social Risks*, University of North Carolina, Chapel Hill, Revised version of a paper delivered at the 14th International Conference of Europeanists, Palmer House Hilton, March 11–13, 2004.
- Iwanicz-Drozdowska, M., *Bezpieczeństwo rynku usług finansowych. Perspektywa Unii Europejskiej*, SGH, Warszawa 2008.
- Kasiewicz, S., Kurkliński, L., Szpringer, W., *Zasada proporcjonalności. Przełom w ocenie regulacji*, Alterum, Warszawa 2014.
- Kindleberger, Ch.P., *Szałeństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*, WIG-Press, Warszawa 1999.
- Korenik, D., *Odpowiedzialność banku komercyjnego. Próba syntezy*, Difin, Warszawa 2009.
- Krzemiński, I. (red.), *Liberalizm polski*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2015.
- Kuhn, T., *Struktura rewolucji naukowych*, PWN, Warszawa 1968.
- Mandelbaum, M., *The Road to Global Prosperity*, Simon & Schuster, New York 2014.
- Mączyńska, E., Pysz, P. (red.), *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa 2013.
- Marcinkowska, M., *Corporate governance w bankach. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014.
- Nie ma jednej ekonomii (z Ha-Joon Changiem rozmawia Rafał Woś)*, w: „Dziennik Gazeta Prawna” z 5–7.12.2014.
- Nikt nie wie, co będzie dalej (z brytyjskim ekonomistą Robertem Skidelskym rozmawia Maciej Nowicki)*, w: „Dziennik” z 24–25.01.2009.
- Owsiak, K., *O nowe podejście do finansów publicznych – wnioski z kryzysu*, w: Możdziej, A., Surówka, K. (red.), *O nowy model działalności regulacyjnej państwa w sferze finansów*, Księga Jubileuszowa prof. zw. dr hab. Stanisława Owsiaka, PWE, Warszawa 2011.
- Owsiak, S., *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2005.
- Owsiak, S., *O ewolucji nauki o finansach publicznych. Próba syntezy*, Wykład towarzyszący nadaniu S. Owsiakowi tytułu Doktora Honoris Causa Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007.
- Patterson, R., *Kompendium terminów bankowych po polsku i angielsku*, FRR WP, Warszawa 2002.
- Piketty, T., *Capital in the Twenty-First Century*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts London 2014.
- Piotrowska-Marczak, K. (red.), *Federalizm fiskalny w teorii i praktyce*, Difin, Warszawa 2009.
- Pysz, P., Grabska, A., Moszyński, M. (red.), *Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*, WN PWN, Warszawa 2014.

- Ratajczak, M., *Finansyzacja gospodarki*, „Ekonomista”, 2012, nr 3.
- Soppe, A., *Sustainable Corporate Finance*, „Journal of Business Ethics”, 2004, no 53.
- Sztompka, P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Toporowski, J., *Dlaczego gospodarka światowa potrzebuje krachu finansowego*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2012.
- Woś, R., *Dziecięca choroba liberalizmu*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2014.
- Wünsche, H.F., *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft. Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau-Verlag, Reinbek/Muenchen 2015.
- Zaleska, M. (red.), *Bankowość*, CH Beck, Warszawa 2013.
- Zaleska, M. (red.), *Europejska unia bankowa*, Difin, Warszawa 2015.
- Zioło, M., Flejterski, S., Kubicki, R., *In Search for Ways to Welfare State. The Impact of Old and New Social Risks on the Fiscal Sustainability in the Visegrad Group Countries*, „Estudios CSA”, 2014, vol. 4, no 4.

Słowa kluczowe: nauki o finansach, ordoliberalizm, ordofinanse

Ordofinance. In Search of New Order in Science and Practice of Finance

Summary

The main goal of the study, taking into account its limited framework, is an attempt to present the possibilities of adapting synthetic assumptions and conceptual instruments of German ordoliberalism to contemporary finance, particularly for public finance and banking. The authors have proposed the concept of the so-called: ordofinance without treating it as “only fair” nor a panacea. Ordoliberalism deserves that, that its approach and methodology were the inspiration and became one of the important intellectual basis for the theoretical sciences dealing with various kind of finance.

Keywords: financial sciences, ordoliberalism, ordofinance